

# Słowo wstępne

---

Retoryka jako dziedzina wiedzy ma już ponad 2500 lat, ale mówiąc o retoryce dzisiaj, myślimy o niej nieco inaczej niż starożytni. Retoryka nastawiona jest na słowo i komunikację, wraz więc ze zmieniającymi się sposobami komunikowania się ludzi narzędzia wypracowywane najpierw przez sofistów, a potem opisane przez Arystotelesa, Cycerona i Kwintyliana, ulegają na przestrzeni wieków różnorodnym adaptacjom.

Początkowo retoryka obejmowała ograniczoną część życia społecznego – była silnie związana z życiem publicznym i oznaczała przede wszystkim sztukę dobrego mówienia (*ars bene dicendi*), znajdowała swoje zastosowanie zarówno w oratorstwie, jak i prowadzeniu dyskusji, była sztuką układania mowy i sztuką konwersacji. Rozwój cywilizacji piśmiennej spowodował włączenie w obszar zainteresowań retoryki tekstów dotąd nieuznawanych za retoryczne – tekstów biblijnych, literackich, w końcu też naukowych, oraz przeniesienie zainteresowania retoryki z konstruowania mów na rozumienie i interpretowanie tego, co zapisane. W tym sensie retoryka – jako metoda nie tylko tworzenia, ale też interpretacji tekstów – znalazła obszary wspólne z hermeneutyką.

Z czasem zakres retoryki poszerzył się jeszcze bardziej. Zgodnie z założeniem, że gdy tworzymy coś, co ma kogoś przekonać, zawsze mamy do czynienia z retoryką, objęła ona swym zainteresowaniem architekturę, modę, muzykę, obraz, rzeźbę, reklamę, telewizję, radio, internet. Dzisiaj retoryka ujmowana jest jako analiza tego, jak ludzie używają języka i innych symbolicznych znaków w trakcie określonych działań i dla osiągnięcia określonych celów, kształtowania postaw lub zachowań, a także szerzej – jako symboliczna działalność, poprzez którą konstruujemy (i rozumiemy) światy, w których żyjemy. Tym samym retoryka staje się mniej logocentryczna. Staje się sztuką dobrego prezentowania i deszyfrowania wszelkich wiadomości przez odbiorcę, odnosi się do całości szeroko pojętej komunikacji, interpretacji tekstów i znaków w ogóle – i jako taka staje się rywalką semiotyki.

Tę trwałość retoryki, ale też jej uniwersalność jako systemu pojęć i reguł tworzenia i analizowania wszelkiego typu tekstów, nie tylko językowych, pokazuje niniejszy tom. Zebrane w nim artykuły dowodzą nieustannej obecności retoryki w praktyce komunikacyjnej realizowanej w różnych sferach życia. Obecności, która możliwa jest dzięki temu, że retoryka nieustannie wchodzi w relacje – swoiste powinowactwa – z innymi dziedzinami: językoznawstwem, logiką, hermeneutyką, komunikologią, muzykologią, filmoznawstwem itd.

Część pierwsza, *Uniwersalia retoryczne*, prezentuje teksty, w których autorzy analizują problem ponadczasowości retoryki i jej znaczenia dla różnych obszarów aktywności intelektualnej i komunikacyjnej człowieka. Jakub Z. Lichański dowodzi, że retoryka, która uczyła i wciąż uczy porządkowania myśli i słów – tworzyła podwaliny współczesnej nauki. Luiza Rzymowska, prezentując zawarte w dialogu *O mówcy* refleksje Cyncerona na temat relacji retoryki między innymi z filozofią i poezją, pokazuje, że głównym tematem dialogu jest to, co interesuje nas i dzisiaj, gdy podejmujemy refleksję nad powinowactwami retoryki. A zatem: granice retoryki, jej powiązania z innymi sztukami, a także otwartość lub zamkniętość na różne dziedziny. Według Cyncerona wszelkie powinowactwa retoryki wynikają z tego, że jest ona uniwersalna. Pozwala więc eksplorować dowolne obszary działania człowieka. W tej części znalazły się również teksty prezentujące retorykę jako wielofunkcyjny system, w którym znajdują się zasoby potrzebne do tworzenia i badania tekstów. Agnieszka Budzyńska-Daca zwraca uwagę na zagadnienie gatunku jako narzędzia retorycznego i jego użyteczność zarówno dla procesu tworzenia, jak i badania dyskursu. Natomiast Barbara Bogolebska pokazuje przydatność *progymnasmatów*, które choć mają rodowód retoryczny, stanowią wspólny mianownik wielu nauk i dziedzin (np. prawa, psychologii, dziennikarstwa) i są obecne w różnych współczesnych praktykach komunikacyjnych.

Część druga, *Retoryka i język*, wskazuje na związki retoryki z językoznawstwem i pragmatyką (gdy przedmiotem badań staje się język w działaniu). Tadeusz Zgółka skupia się na jednym z aspektów powinowactwa retoryki i lingwistyki – na poprawności językowej, którą uznaje za ważną w obu tych dziedzinach. Monika Grzelka na przykładzie wspomnień prasowych o Tadeuszu Mazowieckim podejmuje refleksję nad ważną dla retoryki kategorią pamięci (*memoria*) i pokazuje, że rozmaite formy pamięci wymagają swoistych struktur narracyjnych. Natomiast dwa kolejne teksty dotyczą języka prawnego i prawniczego. Piotr Zbróg i Joanna Kowalczyk przedstawiają wybrane zagadnienia retoryki w wypowiedzi prawnej i dowodzą zasadności uznania każdego komunikatu powstającego w ramach dyskursu oficjalnoprawnego za perswazyjne, realizowane za pomocą narzędzi lingwi-

stycznych, ekstralingwistycznych i pozalingwistycznych. Natomiast Beata Drabik-Fraćzek, w kontekście rozważań nad zrozumiałością języka prawniczego dla odbiorcy niespecjalisty, wskazuje na powinowactwa retoryki i współczesnych koncepcji komunikacji.

W części trzeciej znalazły się teksty wskazujące na relacje między retoryką i muzyką. Mikołaj Zgółka, opisując podstawy retoryki muzycznej, skupia się przede wszystkim na baroku, uznając go za epokę najbardziej reprezentatywną i najbogatszą, jeśli chodzi o formy ekspresji muzyczno-retorycznej. Tomasz Górny z kolei dokonuje za pomocą narzędzi retorycznych analizy dzieła oświeceniowego – kantaty Jana Sebastiana Bacha. Punkt ciężkości w swoim wywodzie kładzie na warstwie literackiej utworu oraz na tych rozwiązaniach muzycznych (muzycznych figurach retorycznych), których zadaniem jest podkreślenie znaczenia tekstu.

Teksty, w których retoryka wiąże się z analizą przekazów wizualnych, gromadzi część czwarta. Monika Worsowicz bada, czy istnieją dające się wskazać zbieżności pomiędzy projektem graficznym czasopisma a retorycznymi zasadami i wskazówkami dotyczącymi poprawnego wygłaszania mowy. Koncentrując się na dwóch pojęciach: graficznym – *layoucie*, oraz retorycznym – *pronuntiatio*, przekonuje, że *layout* można traktować jako odpowiednik retorycznego *actio*. Rządzi się on bowiem podobnymi regułami jak wygłaszanie mowy. Piotr Lewiński z kolei, na podstawie analizy retorycznej reklam drukowanych, przedstawia funkcje figur wizualnych jako środka perswazji i argumentacji. Natomiast powinowactwa retoryki i sztuki filmowej śledzi Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, która pokazuje filmowe „zbliżenie” jako źródło etosu i patosu w filmie.

Ostatnia część zbioru unaocznia związku retoryki z hermeneutyką i logiką. Michał Januszkiewicz dowodzi, że retoryka i hermeneutyka przynależą do siebie jak awers i rewers: retoryka zajmuje się wytwarzaniem mowy, a hermeneutyka jej odczytaniem. Punktem wyjścia dla retorycznego procesu perswazji jest wyznaczenie płaszczyzny porozumienia (z pomocą *topoi*) i poznanie odbiorcy. Z tego samego miejsca wychodzi hermeneuta, który szukając zrozumienia, trafia na trop tego, co wspólne. Z kolei Tomasz R. Szymczyński stawia pytania o miejsce retoryki w hermeneutyce filozoficznej Hansa-Georga Gadamera. Autor ukazuje podstawowe dylematy pojęciowe hermeneutyki i, pokazując charakterystyczne dla niej rozwiązania, nierozzerwalnie związane z rozumem praktycznym (w opozycji do rozumu teoretycznego), odnajduje wspólne miejsce dla retoryki i hermeneutyki. Tom zamyka tekst Bartosza Hordeckiego, który zajmuje się retoryką i logiką jako najstarszymi dziedzinami dociekań, w ramach których poszukuje się reguł organizujących procesy myślenia i komunikowania. Autor abstrahuje od charakteryzowania, czym logika i retoryka rzeczywiście są i jak sytuują się

wobec siebie, pokazuje natomiast polityczny wymiar rozmaitych wywodów, w których są one definiowane.

Zebrane w tomie artykuły dobitnie dowodzą, że retoryka nie może być sprowadzana do jakiejś dyscypliny pomocniczej czy sztuki pięknego mówienia. Przeciwnie, stanowi ona rdzeń humanistyki i przynależy do rozmaitych dyskursów, w istotny sposób je kształtując. Nie jest też dyscypliną o wyraźnie wyznaczonych granicach, lecz obszarem rozmaitych przecięć, uwikłań i powinowactw dyscyplinarnych.

*Barbara Sobczak*